

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: wtorek, 05, listopad 2024 07:37

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 3199

O priorytetach, inspiracjach oraz planach działania jako wiceprezes Zarządu Związku Powiatów Polskich rozmawialiśmy ze starostą piskim Andrzejem Nowickim.

Jakie priorytety zamierza Pan realizować w roli wiceprezesa Zarządu Związku Powiatów Polskich?

Jednym z najważniejszych priorytetów jest ochrona zdrowia. Przede wszystkim zagrożone szpitale powiatowe. Jak pewnie każdy już wie, ich sytuacja jest dramatyczna. Zadłużenia są coraz wyższe z uwagi na m.in. niską wycenę świadczeń, wysokie koszty pracy (90% budżetu pokrywa wynagrodzenia), a także ciągle rosnące koszty utrzymania szpitali w skali roku około 20%, a zwwyżki kontraktu około 1,5-3%. Pojawił się również problem brakującej kadry lekarskiej, a pacjentów niestety przybywa. Reforma, którą proponuje Ministerstwo Zdrowia raczej nie poprawi bardzo trudnej sytuacji szpitali. Trudno jest wyobrazić sobie łączenie szpitali, przekazywanie oddziałów „między sobą”. Dlatego jest potrzeba rozwiązań systemowych ze strony Ministerstwa Zdrowia.

Kolejnym jakże ważnym priorytetem jest zwiększenie dotacji na zadania z zakresu administracji rządowej (dotyczy to KPP, PSP). Dotychczasowe, przyznawane dotacje celowe nie pokrywają całości ponoszonych przez te jednostki kosztów.

Z racji niepewnych czasów w jakich żyjemy (wojna na Ukrainie) w tej dziedzinie odpowiedzialnej za bezpieczeństwo obywateli, brakuje również rozbudowy systemu łączności pomiędzy starostwami a służbami i inspekcjami w sytuacjach kryzysowych (brak prądu, internetu, zasięgu).

W związku z wprowadzeniem nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego chcę na bieżąco analizować funkcjonowanie reformy finansów samorządu w oparciu o nowe przepisy.

Jakie doświadczenia z pracy w samorządzie powiatowym zamierza Pan wykorzystać w działalności na szczeblu ogólnopolskim, w ZPP?

Posiadam ponad 30-letnie doświadczenie pracy w samorządzie, a w powiecie jestem tak naprawdę od samego początku jego powstania. Pracę zacząłem od 1998 roku jako radny Rady Powiatu Piskiego. W latach 2002-2006 pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Rady Powiatu oraz wicestarosty piskiego. Od 2006 roku do chwili obecnej pełnię funkcję starosty piskiego – piątą kadencję. Członkiem Zarządu Związku Powiatów Polskich jestem od 2015 roku. Pełniłem funkcję członka Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2024. Jestem członkiem Zespołu do spraw Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej KWRiST. W obecnym roku zostałem również powołany przez Panią Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk w skład Rady do spraw Polityki Rodzinnej i Demograficznej.

Jestem pewien, że moje długoletnie doświadczenie i zdobyta wiedza czyni mnie gotowym do bycia wiceprezesem Zarządu Związku Powiatów Polskich.

W jaki sposób współpraca w ramach Związku Powiatów Polskich może przyczynić się do wzmocnienia pozycji powiatów, zwłaszcza w kontekście wyzwań finansowych?

Jako Związek Powiatów Polskich tworzymy silną wieź. My, starostowie borykamy się z tymi samymi problemami, które dotyczą naszych powiatów. Razem możemy zdziałać dużo, poprzez regularne spotkania, działania, wymianę zdań, konsultacje, nagłaśnianie problemów oraz wypracowanie wspólnych stanowisk w ważnych dla nas sprawach. Mam nadzieję, że władze centralne usłyszą nasz głos wołający o

pomoc.

Jakie korzyści dla powiatu, którym Pan zarządza, widzi Pan w bezpośrednim uczestnictwie w Zarządzie ZPP?

Jeśli są korzyści to dla wszystkich powiatów. Na tym polega praca w Zarządzie, którego mam zaszczyt być członkiem. Tu chodzi o dobro każdego powiatu! Związek jest bardzo aktywny, organizuje szkolenia, webinaria, konferencje z których korzystają pracownicy Starostw Powiatowych i jednostek podległych. Każdego dnia pojawiają się różne problemy, których nie bagatelizujemy i omawiamy podczas posiedzeń. Dyskutując, wypracowujemy wspólne stanowisko w konkretnych sprawach. Dajemy sobie wzajemne wsparcie.

Dobrym przykładem jest tragedia w bieżącym roku, która miała miejsce na południu Polski. Mam na myśli katastroficzną wręcz powódź. Członkowie przynależni do ZPP solidarnie udzielają pomocy poszkodowanym powiatom, poprzez organizowanie zbiórek pieniędzy, odzieży, żywności i innych niezbędnych urządzeń do napraw szkód. Jestem spokojny i myślę, że każdy z Nas członków ZPP ma takie samo uczucie, że jeśli będzie potrzebna pomoc - Związek Powiatów Polskich nigdy jej nie odmówi.

Z jakimi najważniejszymi problemami, według Pana, borykają się obecnie polskie powiaty, i jak Związek Powiatów Polskich planuje im przeciwdziałać?

Najważniejszy, najbardziej poważny problem to po raz kolejny podkreślam szpitale, którym grozi upadek. Polacy związani są ze swoimi lokalnymi szpitalami, więc trzeba robić wszystko aby utrzymać *status quo*. Notoryczny wzrost wydatków w zakresie opieki społecznej oraz pieczy zastępczej. Mogę przytoczyć tu dane z Powiatu Piskiego, a mianowicie: planowana kwota w projekcie na 2024 r. przeznaczona na piecze zastępczą to 1 660 257 zł, przewidywany rzeczywisty koszt do końca 2024 r. to 2 546 613 zł. Kolejny problem to oświata i brak reform służącym jej naprawie. Gdzie brakuje środków nawet na wynagrodzenia. Oczywiście „studnią bez dna” są drogi powiatowe.

W tych dziedzinach brakuje środków od wielu lat. Trzeba pamiętać, że powiaty powołano Ustawą z dnia 5 czerwca 1998 roku. Gminy powołano w 1990 roku i przekazano tam ogromny majątek. My, bazujemy wyłącznie na subwencjach, dotacjach i dochodach własnych, które są naprawdę niewielkie w stosunku do wydatków. Można śmiało stwierdzić: WYDATKI POWIATÓW PRZEKRACZAJĄ DOCHODY. Polskie powiaty nie mają stabilizacji finansowej, nie wiedzą co czeka je za rok, za dwa...

Reformy są niezbędne, pilnie konieczne!

Jak ocenia Pan dotychczasową współpracę powiatów w ramach ZPP i w jaki sposób chciałby Pan ją rozwijać jako wiceprezes Zarządu?

Powiat Piski jest członkiem Związku już 25 lat, więc o tym mógłbym mówić dużo. Współpraca ZPP z każdym z powiatów jest na bardzo wysokim poziomie. Jak wiadomo członkami ZPP są przedstawiciele różnych formacji i to nie stanowi dla nas żadnego problemu. Tu jesteśmy wolni od partyjnej polityki. Można? Można!